Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 236 | **Katowice, wtorek 13-go października 1931 r.** | **Rok 30**

Odchodzi bez żalu.

Jest utartym zwyczajem, że nad grobem znakomitych i zasłużonych ludzi wygłasza się mowy pogrzebowe, w których mówca obrazuje życie nieboszczyka i podnosi wartości, jakie wniósł on do społeczeństwa, czy też ludzkości. Zwykle po wymienieniu szeregu większego lub mniejszego znaczenia zasług oraz po przedstawieniu pożyteczności życia odchodzącego w zaświaty człowieka — mówca w słowach smętnych wyraża żal, że ludzkość traci w nieboszczyku tak wartościową postać. Pożegnanie człowieka na progu wieczności przez ludzi, skazanych jeszcze na dalszą wędrówkę doczesną ma niewątpliwie pewne znaczenie moralne: zastępuje ono bowiem, a raczej może wyobraża sąd ludzki o zgasłym człowieku.

Ale nietylko nad grobem wygłasza się pożegnalne mowy. Przywilej ten posiedli również mężowie stanu, odchodzący ze swych stanowisk do życia prywatnego, w zacisze niepamięci ludzkiej. I tu „sąd“ w postaci opinji publicznej zabiera swój głos za pośrednictwem gazet. Zwykle wyrok tej opinji wypada o wiele surowiej i o wiele prawdziwiej niż wówczas, gdy żegna się kogoś nad grobem.

Śmiercią polityczną umarł Curtius, minister spraw zagranicznych Niemiec. Bilans jego działalności na stanowisku ministra państwa, uchodzącego w świecie za ognisko wszelkich niepokojów politycznych, jest niezwykle smutny i opłakany. Mógł on bowiem w zachmurzony horyzont polityczny Europy wnieść niejeden jasny promień, nieraz bowiem zależało od jego dobrej woli uciszenie i złagodzenie burz narodowościowych czy gospodarczych w przeładowanej elektrycznością atmosferze powojennej. Nie chciał jednak w swej politycznej działalności uciekać się do dobrej woli, a przeciwnie, gdzie tylko mógł stosunki zaogniał i rozpalał zarzewie przeciwieństw między państwami.

Toteż nie można się dziwić faktowi, że dymisja jego przeszła bez większego wrażenia w świecie politycznym, a bodaj nawet czy wiadomość o ustąpieniu jego nie spotkała się z westchnieniem ulgi u europejskich mężów stanu, pragnących szczerze pokoju. Specjalnie, jeżeli chodzi o teren Ligi narodów, nie można powiedzieć, by cieszył się on tu szczególną powagą. Osoba jego w porównaniu z takimi silnymi indywidualnościami jak Briand lub lord Robert Cecil przedstawiała się bardzo blado. Nie mógł się on równać także z delegatami włoskimi do Ligi Grandim i Scialoją, którzy w Lidze posiadali o wiele silniejsze pozycje niż p. Curtius. Pierwszy z tego powodu, że poza sobą czuł zawsze zwartą wolę swego narodu włoskiego, czego Curtius nigdy nie posiadał w swej ojczyźnie, drugi zaś przewyższał niemieckiego ministra o całe niebo wiedzą i doświadczeniem.

Curtius nie potrafił w Lidze narodów wznieść się ponad skostniałe podwórko niemieckie i każdą sprawę starał się naginać do interesów niemieckich. Brakowało mu orlego spojrzenia na całokształt zagadnień międzynarodowych, obracał się tylko w sferze drobiazgowych jątrzeń, ulegając zawsze naciskowi organizacyj bojowych Niemiec. Ten rys małostkowości b. ministra Curtiusa szczególnie uwypuklał się, jeżeli chodziło o sprawy mniejszości, zwłaszcza w Polsce, której się stał zagorzałym obrońcą-adwokatem i po adwokacku też poczynał sobie, nie biorąc pod uwagę okoliczności, że najśmielsze nawet posunięcia adwokackie, jeśli godzą w powagę Rady Ligi i sekretarjatu, pozbawiają go znamienia dobrego polityka, zasiadającego na równych prawach w Radzie Ligi z delegatami wielkich mocarstw.

Trafnie oceniła Curtiusa jedna z gazet szwajcarskich, pisząc, że „nie posiadając on własnej powagi, szukał jej w energicznych wystąpieniach krasomówczych. Sądził, że wygłaszając mocne przemówienia przestraszy Polskę i sprawi przyjemność nacjonalistom niemieckim. Był to błąd zasadniczy Curtiusa. Jego chwile energji nie przestraszyły nikogo, ponieważ miał za sobą kraj słaby i pogrążony w niezgodzie. Kończyło się tedy zawsze na niepowodzeniach, z których najbardziej dramatycznem była likwidacja unji celnej z Austrją“, która była ostatecznem przypieczętowaniem losu Curtiusa na stanowisku ministra spraw zagranicznych Rzeszy.

Curtius odchodzi bez żalu z widowni polityki międzynarodowej, gdyż nie umiał dołożyć cegiełki do budowy świątyni powszechnego pokoju, raczej rzucał w nią taranem gróźb i źle tajonej nienawiści.

Wielki dzień lotniczy w Katowicach.

Żywiołowe powitanie naszych Ślązaczek przez tłumy ludności.

Kilkudziesięciotysięczne tłumy publiczności zgromadziły się dokoła lotniska, a setki aut przybyło z Krakowa, Zagłębia Dąbrowskiego, całego Śląska i Niemiec.

Lotnisko zostało pięknie udekorowane zielenią i flagami państwowemi, przybierając niezwykle odświętny, do tej pory niewidziany wygląd.

Punktem kulminacyjnym na lotnisku w Katowicach był powrót śląskich lotniczek na samolotach „Śląsk“ i „Powstaniec“, Danuty Sikorzanki z Marją Wardasówną, które dokonały brawurowego lotu dookoła Polski, przebywszy 15 etapów.

Punktualnie o godz. 2.15 oba samoloty wylądowały na lotnisku. Powrót dzielnych niewiast powitano hucznemi brawami. **Na lotnisku przywitał je pan wojewoda dr. Grażyński,** oraz przedstawiciele Śląskiego Aeroklubu i Wojewódzkiego Komitetu LOPP. i wojskowości.

Na powitanie stawili się także oficerowie lotniczy, rodziny bohaterskich pilotek, które obdarzono mnóstwem kwiatów. **Lotniczkom rozentuzjazmowana publiczność zgotowała niebywałą owację.** Brawom i okrzykom na ich cześć nie było końca.

Na pamiątkę raidu otrzymała każda z lotniczek złoty zegarek, a gratulacje **złożył im pan wojewoda dr. Grażyński oraz w imieniu pana Ministra Komunikacji, naczelnik wydziału lotnictwa cywilnego przy Min. Komunikacji, płk. Filipowicz.**

Po powitaniu ich rozpoczęły się **popisy eskadry poznańskiej pod dowództwem mjr. Pawlikowskiego z udziałem kpt. Mümlera, por. Wyrwickiego i por. Łaguny,** a następnie krakowskiej **z kpt. Piotrowiczem, kpt. Bajanem, por. Laskowskim, por. Laszkiewiczem i sierż. Konopką.**

Rozpoczęły się brawurowe ewolucje akrobatyczne w powietrzu: „loopingi“, „beczki“, „Immelmany“, loty na „plecach“, „korkociągi“, które wprowadzały w podziw i zdumienie wszystkich, zapierając widzom dech w piersiach.

Zwłaszcza **popisy płk. Kossowskiego,** który na wysokości 2000 mtr. wykonał szereg karkołomnych akrobacyj powietrznych, wzbudziły ogólny podziw, a entuzjazm tłumów wzrósł do niebywałych granic podczas **popisów kpt. Orlińskiego.**

Maszyna kpt. Orlińskiego, wykonana całkowicie w Polskich Zakładach Lotniczych, była przedmiotem podziwu. Po opuszczeniu się na lotnisko kpt. Orlińskiemu zgotowano owację i życzenia złożyli mu wszyscy wraz z panem wojewodą dr. Grażyńskim.

Zkolei nastąpił konkurs modeli aeroplanów, **zorganizowany przez Woj. Sekcję Kolejową LOPP.** Do konkursu stanęło 60 instruktorów ze swemi aparatami. Szczegółowy wynik konkursu podamy w najbliższym numerze.

Wspaniałe popisy na lotnisku zakończone zostały pokazem bombardowania objektu przez samoloty bojowe, prowadzone przez **por. Stelmacha, Łachwę i Tyrkalskiego.**

Wczorajsza impreza na lotnisku — przeszła oczekiwania wszystkich i zaliczyć ją śmiało należy do jednej z najbardziej udatnych zarówno pod względem organizacyjnym, finansowym jak i propagandowym.

Wojnę rządowi Brüninga, socjalistom i komunistom wypowiada kongres nacjonalistów w Harzburgu.

Berlin. Obradujący w Harzburgu kongres opozycji narodowej wzbudza w całych Niemczech niezwykłe zainteresowanie. W hotelu, w którym zamieszkali przybyli na kongres liczni członkowie b. domu panujących Niemiec, **szczególną uwagę zwraca na siebie obecność dwóch synów b. cesarza Wilhelma pruskiego.** Obok Hugenberga i Hitlera oraz przywódców Stahlhelmu przyjechali do Harzburga delegaci ciężkiego przemysłu i kół agrarnych. Jako reprezentanci b. domu cesarskiego przybyli m. in. b. minister wojny gen. v. Einem, znany komendant puczu Kappa, gen. Lüttwitz oraz generałowie v. Golwitz, Hutier, v. Falkenhausen i admirał Trotha. **Cały sztab komendantów armji niemieckiej z czasów wojny stawił się na wezwanie związków ojczyźnianych.** Partja ludowa wydelegowała jako przedstawiciela swego gen. v. Seckta. Związki ojczyźniane reprezentuje gen. v. Goltz. Frakcje narodowo-socjalistyczna i niemiecko-narodowa biorą udział w obradach w komplecie. Wczoraj wieczorem obradowała frakcja niemiecko - narodowa. **Hugenberg wygłosił przemówienie,** w którem m. in. podkreślił, **że narazie nie jest pewnem, czy opozycji narodowej uda się w dniu 13 bm. obalić gabinet Brüninga, niemniej jednak cel ten osiągnąć muszą stronnictwa nacjonalistyczne w niedalekim czasie,** ponieważ rząd Brüninga rozbije się o trudności gospodarcze, przed jakiemi Niemcy staną w ciągu miesięcy zimowych. Dzisiaj przed południem odbywały się narady między frakcjami. Obecni byli przy tem trzej posłowie Landvolku oraz delegacja partji gospodarczej. W wyniku tych narad **frakcja niemiecko-narodowa i hitlerowcy oraz grupa posłów Landvolku uchwaliły zgłosić w Reichstagu wnioski, domagające się wyrażenia rządowi Brüningowi votum nieufności oraz wzywające prezydenta Hindenburga do rozwiązania parlamentu i rozpisania nowych wyborów na dzień 8 listopada.** Wnioski te każda z frakcyj zgłosi odrębnie dla zaznaczenia swej samodzielności. W posiedzeniu frakcji narodowo-socjalistycznej uczestniczył **Hitler, który w dłuższem przemówieniu zaznaczył** m. in., iż cały obóz narodowo-socjalistyczny dąży do przezwyciężenia przeciwieństw klasowych w Niemczech, **zapowiadając bezwzględną walkę z obozem marksistów i bolszewizmem.** Narodowi socjaliści **nie cofną się przed ostatecznemi konsekwencjami w tej walce.** Odnośnie do polityki zagran. Hitler oświadczył, że narodowi - socjaliści godzą się, żeby Niemcy spełniły zobowiązania finansowe niepolityczne, przyjęte na siebie wobec granicy.

TELEGRAMY.

Uroczystość powstańcza w Bielsku.

Bielsko. PAT. Wczoraj odbyła się w Bielsku uroczystość poświęcenia sztandaru powiatowego Związku Powstańców Śląskich. W uroczystości wzięły udział piesze i konne oddziały powstańcze Ziemi Cieszyńskiej z 6 sztandarami, przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych z pp. starostą Bocheńskim, płk. Zagórskim i burmistrzem Kobielą na czele, przedstawiciele N. Ch. Z. P., dalej reprezentanci miejscowych organizacyj i liczna publiczność. Kazanie wygłosił ks. Kasperlik, który też dokonał poświęcenia sztandaru. Po nabożeństwie nastąpiła defilada oddziałów powstańczych i dekoracja zasłużonych członków Związku „Gwiazdą Śląską".

Eksportacja ofiar wybuchu gazowego w Gdyni.

Gdynia. PAT. Wczoraj o godz. 16 odbyła się uroczysta eksportacja zwłok 11 ofiar strasznej katastrofy z kostnicy szpitala do kościoła Serca Jezusowego, prowadzona przez ks. biskupa Okoniewskiego. W kondukcie żałobnym wzięli udział przedstawiciele władz, stowarzyszeń i związki oraz tłumy publiczności. Po złożeniu trumien na katafalku przed ołtarzem, ks. bisk. Okoniewski wygłosił okolicznościowe przemówienie, poczem odśpiewano psalmy żałobne. Pogrzeb odbędzie się dzisiaj. Zwłoki ś. p. małżeństwa Fabisiewiczów rodzina zabrała do Warszawy.

Bułgarscy dziennikarze mile wspominają Polskę.

Sofja. Dziennikarze bułgarscy, którzy brali udział w wycieczce do Polski, powrócili do Sofji. Już w chwili przybycia dziennikarzy do Ruszczuk, miasta granicznego Bułgarji, prezes syndykatu dziennikarzy Siljanow, który prowadził wycieczkę, oświadczył w imieniu wszystkich swoich kolegów, iż był zachwycony niezwykle serdecznem przyjęciem, z jakiem spotkał się za strony wszystkich sfer polskich.

Złoto płynie do Francji nieprzerwaną strugą.

Paryż. Dopływ złota do Francji trwa w dalszym ciągu. Wczoraj na pokładzie parowca „Majestic" przybył do Cherbourga z Ameryki ładunek złota, przeznaczony dla Banku Francji i kilku banków prywatnych wartości pół miljarda franków.

Zwołanie nadzwyczajnego zebrania Rady Ligi Narodów.

Genewa. (PAT.) Na prośbę Chin, Rada Ligi Narodów postanowiła zebrać się w dniu 13 bm.

Marszałek Piłsudski wyjechał do Rumunji na wypoczynek.

Warszawa. PAT. Wczoraj o godz. 14.55 p. Marszałek Piłsudski w towarzystwie płk. dr. Woyczyńskiego wyjechał pociągiem bukareszteńskim do Rumunji na parotygodniowy wypoczynek. Na dworcu żegnał p. Marszałka p. Premjer Prystor, członkowie gabinetu, przedstawiciele poselstwa rumuńskiego w Warszawie oraz szereg wyższych wojskowych.

Kongres delegatów urzędniczych i robotniczych rad załogowych przemysłu żelaznego.

Wczoraj o godzinie 10.40 odbył się w sali p. Noglika w Katowicach walny zjazd delegatów rad załogowych urzędniczych i robotniczych przemysłu żelaznego na Śląsku, przy udziale 101 delegatów, reprezentujących 30 wielkich zakładów żelaznego przemysłu na Śląsku. Przebieg kongresu był spokojny, i zakończony został uchwaleniem szeregu rezolucyj, odpierających wszelkie ataki na zdobycze socjalne urzędników i robotników ze strony kapitalistów.

W rezolucjach tych zebrani domagają się rozszerzenia ustaw, zabezpieczających starość pracujących; protestują przeciwko podwyżce składek ubezpieczeniowych; domagają się obniżenia wieku dla rencistów z 65 na 60 oraz z 60 na 55 lat; apelują do delegatów i prezesów rad załogowych, by dążyli do poprawy bytu mas pracowników umysłowych i robotników. W dalszych rezolucjach wyrażono kategoryczny protest przeciwko obecnym i mającym nastąpić redukcjom; domagają się zebrani utrzymania zasiłków przez cały czas bezrobocia oraz wzywają władze do wszczęcia odpowiednich kroków celem zabezpieczenia bytu pracujących przed zakusami kapitalistów.

Ponadto postanowiono zwołać wiec z udziałem wszystkich pracowników, zatrudnionych w ciężkim przemyśle, celem dalszego skonsolidowania akcji urzędników i robotników w walce z kapitalizmem. Podczas kongresu przemawiało dwóch komunistów, nawołując do powszechnego strajku, lecz wywodom ich nie dano posłuchu.

Proces o śmierć 75 niemowląt.

Lubek. Dziś rozpocznie się w Lubece olbrzymi proces przeciwko trzem lekarzom i jednej pielęgniarce, oskarżonym o spowodowanie śmierci 75 niemowląt. Proces odbędzie się w dużej sali gimnastycznej, gdyż sala sądowa okazała się za szczupła. Oskarżonymi są prof. dr. Deycke z lubeckiego szpitala, prof. dr. Klotz, lekarz szpitala dziecięcego, starszy radca dr. Alstädt, kierownik miejskiego instytutu zdrowia i pielęgniarka Anna Schütze. Sprawa lubecka była głośną w całym świecie. Przypominamy ją pokrótce. Z końcem 1929 roku postanowiono zastosować w szpitalu dziecięcym odżywkę przeciwgruźliczą Calmeta. Preparatu dostarczył instytut Pasteura w Paryżu, gdzie sporządzony został pod osobistym dozorem samego wynalazcy Calmeta. Po zastosowaniu tego środka zachorowało w szpitalu 100 dzieci, z czego 75 zmarło. Akt oskarżenia zarzuca, że preparat ten przez fałszywe obchodzenie się z nim przez lubeckich lekarzy, spowodował taki tragiczny wynik. Był bowiem przechowywany wraz z innymi preparatami niebezpiecznemi dla zdrowia i został zanieczyszczony. Nie przedsięwzięto prób na zwierzętach, jak również niezbyt dokładnie kontrolowano działanie tego serum na dzieciach. Nawet po skonstatowaniu pierwszych zasłabnięć, stosowano go w dalszym ciągu. Proces prawdopodobnie potrwa kilka tygodni. Oskarżonych broni 11 adwokatów, pozatem wezwano kilkunastu rzeczoznawców. Jako oskarżyciele prywatni figurują rodzice chorych i zmarłych dzieci w liczbie 100 osób. Oskarżeni lekarze bronią się niezręcznie. Twierdzą, że wódocznie (!) otrzymali serum już w zepsutym stanie. Prof. Calmet ze swej strony odpiera zarzuty w najostrzejszej formie. Istotnie jest wykluczone, aby instytut Pasteura dostarczał zepsutego serum. Wina leży jedynie po stronie lekarzy lubeckich.

Emigracje polska w Belgji oddaje się pod opiekę Matki Boskiej Częstochowskiej.

Bruksela. Pat. W miejscowości Prayon koło Liege odbyła się uroczystość poświęcenia obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. W uroczystości tej wzięła udział cała kolonja polska. Pochód, złożony z kilkuset osób, przeciągnął przy dźwiękach orkiestry przez miasto, przybrane biało-czerwonemi sztandarami. W czasie nabożeństwa ks. Kudłacz dokonał poświęcenia obrazu, wygłaszając przytem patrjotyczne przemówienie. W uroczystości wziął udział konsul polski Chiczewski.

Wojska hiszpańskie rozprawiają się z komunistami.

Cordoba. Onegdaj wieczorem wojska rządowe rozpoczęły działania przeciwko komunistom, którzy okopali się w okolicach Villa, Nuowa i Cordoby. W ciągu nocy grupy komunistów, otoczone przez wojska rządowe, cofnęły się do Villa Nuowa i poddały się. Oddziały te nie posiadały żadnej broni. Drobne grupy komunistów krążą jeszcze rozproszone w okolicach miasta, bunt należy jednak uważać za stłumiony. (PAT).

Gandhi rozczarowany.

Londyn. (PAT.) Konferencja Okrągłego Stołu napotkała na poważną przeszkodę, jaką jest odłożenie na czas nieograniczony zebrania się ważnego komitetu, mającego za zadanie uzgodnienie sprzecznych postulatów, wysuwanych przez hindusów, muzułmanów i innych. Gandhi przyznał się ze smutkiem, iż wysiłki jego dokonane w zeszłym tygodniu, w celu doprowadzenia do porozumienia, spełzły na niczem.

Wygrane na loterji.

26 dzień ciągnienia.

Premje po 1850 zł.: 95963 stawka. 106921 stawka. 126553 — 1000 zł., 153549 stawka. 177400 stawka.

10 000 zł. na nry: 97857 148106.

3 000 zł. na nry: 8587 14980 46000 134253 176253.

2 000 zł. na nry: 13097 23403 27565 34459 34004 59137 61825 78586 89603 90834 93114 100269 117091 132326 144392 162491 173228 180324 186368 192337.

1 000 zł. na nry: 3287 15179 27818 63500 65838 90260 97675 105055 105409 118732 129034 130353 139778 147967 155627 175748 180692 188338 191296 198464 208146 208748.

500 zł. na nry: 1 1229 4301 4706 5087 5720 8032 8017 8533 10564 10746 14329 14912 18839 18848 19534 19574 23212 23789 24106 24518 28902 30393 31271 32089 37836 40274 46229 46266 49424 49499 49502 49507 50298 50317 55305 55788 56518 57978 58521 60601 62104 62965 64035 64146 64346 64625 65571 66882 67359 67640 68841 70471 71618 71807 72647 73604 74976 76044 76369 76495 76925 77013 79278 79366 79962 81183 81841 81987 82219 85824 87137 87416 90915 91016 91681 95193 97472 97639 97692 99297 104663 105573 108950 109413 109768 110251 110537 111618 112911 118560 120283 121643 122804 123139 123400 125123 127633 129971 131488 132671 134668 136690 137284 140805 141037 141793 142586 142783 143007 144595 144669 147110 147286 149297 149885 150922 151452 151891 155221 155283 155646 155671 155707 156360 157131 157617 160116 160141 162374 163825 165980 168923 169716 172459 173023 173729 174318 175132 176074 176369 180641 180937 181341 182262 183793 184029 185761 186979 188568 188880 189318 190251 190931 191122 192577 193691 194338 194923 196961 199081 199906 200382 203722 203814 205466 206568 206736 207848 208178 208400 208597 209444.

Powrót żołnierza

Drogą w wiosce położonej przy bitym gościńcu, idzie podróżny okurzony, zmęczony, odziany w wytartą odzież wojskową, na głowie ma także wojskową czapkę. Rozgląda się po chatach pozamykanych w tej porze dnia, po ogrodach otaczających chaty, wkońcu pyta przechodzącego człeka:

— Hej, bat'ku, a proszę was, pokażcie mi gdzie tu mieszka Marysia Jaśkowa, tego Jaśka, co to go przed czterma laty, kiedy to była ta duża branka, wzięli w tydzień po ślubie do wojska.

— A to wy panie wojaku z daleka, nie bywali u nas we wsi, kiedy nie wiecie, gdzie mieszka Marysia sierota, bo to nawet ze sąsiedniej wsi najmniejsze dziecko wie, tak to ona sieroteńka sławetna daje sobie radę sama. Ot tam, w trzeciej chacie na prawo.

— Bóg zapłać — podziękował podróżny i poszedł do trzeciej chałupy na prawo. Wszedł na dziedzińczyk, spróbował uchylić drzwi chaty — zamknięte. Spojrzał przez płot ogradzający ogród, tam kobieta rozgartywała kartofle.

— Daj Boże dobry wieczór, — pozdrowił nieznajomy. Podniosła głowę, przez wierzch ogrodzenia ujrzała czapkę wojskową, zbladła — poczerwieniała i z okrzykiem: Jaśko! biegła ku stojącemu, który patrząc na ten pośpiech radosny, ze smutnym uśmiechem kiwał głową. Nim dobiegła do podróżnego, już jej ręce wyciągnięte do niego, opadły bezwładnie, poznała pomyłkę.

— Nie Jaśko wasz, ale wiadomość o nim przynoszę.

— Wiadomość! — zawołała znowu pełna radości.

— Smutną wiadomość, zginął w boju... a ot, dał mi szkaplerz, kazał was odszukać i oddać go.

Marysia krzyknęła, oparła się o płot, a po chwili wybuchła śpiewnym „zawodzeniem": O mój ty sokole, o mój ty jedyny, oj sierotaż ja, sierota na wieki! A ja twego dobra pilnowała, a ja się rozbijała, a ty mój sokole, sokoliku, gdzieś w szczerem polu leżysz pogrzebany, niestało dla ciebie świętej ziemi, o ja nieszczęśliwa sierota... o ja nieszczęśliwa!... Zakryła oczy fartuszkiem i kołysząc głową miarowo na boki, nie ustawała w tym śpiewnym płaczu. Żołnierz stojący z drugiej strony płotu, zdjął czapkę z głowy, jak przy modlitwie za umarłych. Lecz widząc, że zawodzenie nie ustaje, jął płaczącej przedstawiać, że to już taka była wola Boża, że już go płaczem nie powróci do życia, prosić, by się uspokoiła, wkońcu chciał ją pożegnać.

— Oj żołnierzu podróżny, służyliście z moim Jaśkiem razem, opowiedzcie mi o nim co wiecie: chodźcie do chaty, powieczerzajcie, podnocujecie pod obrogiem siana, a skoro świt jutro, pójdziecie z Bogiem dalej.

Znużonemu daleką drogą, nie trzeba było zaproszenia powtarzać. Gospodyni krzątała się koło wieczerzy, płacząc ciągle i słuchając opowiadania o swoim Janku sokole. Poseł tej smutnej wieści, nie poszedł dalej... żal mu już było odchodzić od tej smutnej Marysi sieroty. Ale ani godziny dłużej nie pozwoliła mu zostać pod swoim dachem, nad świtanie dnia następnego.

— Nie podawajcie mię na złe języki ludzkie, idźcie z Bogiem.

Poszedł z chaty, ale nie ze wsi, został i zgodził się u księdza za parobka do koni.

Lat piętnaście, długi przeciąg czasu, w każdem położeniu wiele zmian zaznacza. I dla Marysi sieroty zmieniło się wszystko: nie jest już sierotą, chata jej roi się młodem życiem, dźwięczy świeżymi głosami sześciorga jej dzieci. Żołnierz podróżny od lat czternastu jest jej mężem najlepszym, najlepszym opiekunem, najstaranniejszym ojcem jej ukochanych dzieci... Szczęśliwe małżeństwo. Bóg im błogosławi, ludzie zazdroszczą, u nich najpiękniejszy urodzaj, bo Antczej staranny gospodarz, u nich najzdrowsze dzieci, rosną jak z wody, bo oboje chowają je w ochędóstwie i pracy. Dwunastoletnia dziewczynka najstarsza, już matce nie pozwala wody przynieść, sama dzbanuszkiem nanosi, nie potrzeba, dziesięcioletni chłopak pomaga ojcu chodzić przy bydle. Dobrze im, kochają się i szanują wzajemnie. Szczęśliwi!

Wybiegło dziewczę ze dzbankiem po wodę do studni, tuż przy drodze, którą szedł właśnie stary człowiek, przygarbiony, z długą siwiejącą brodą i włosy miał już prawie siwe. Ujrzawszy dziewczę, zwrócił się do niej, prosząc, by mu dała wody się napić. Dobre miała serduszko — podbiegła, podając mu dzbanek.

— Pijcie, prosiła, ile wam się podoba, nabiorę sobie świeżej.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Kronika bieżąca

Wtorek 13 października

Św. Edwarda (króla, wyzn. † 1066).
Św. Florencjusza, męczennika.
Św. Daniela, męczennika.
Słow.: **Ziemisław.**

Jutro, środa, 14 października: Św. Kaliksta I, papieża i męczennika † 222 roku.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 6.02,	o godz. 16.58
Księżyca	o godz. 8.42,	o godz. 17.32.

*

Z historji śląskiej.

13 października 1486 r. Książę raciborski, Jan, sprzedał państwo bogumińskie, które był otrzymał w lennie. **1643.** Generał szwedzki Forstewson ukazał się w **Głogówku** i stanął na zamku, gdzie 6 dni przepędził. Wojska splądrowały całe miasto. Wszelką szkode obliczono na 116.691 talarów, licząc konia 12 talarów, wołu 10 talarów, krowę 6, a zboże wedle ówczesnej ceny. — **1846.** Otwarcie kolei górnośląskiej z **Krakowem.** — **1926.** Katastrofa kolejowa przy dworcu **Szarlej - Piekary.** — **1929.** Ks. kuratus, Karol Tokarz, objął probostwo w **Szczepanowicach** koło Opola.

*

W roku: **1148** założono opactwo we **Wrocławiu** jako filii tynieckiej. — **1157.** Cesarz niemiecki, Fryderyk Rudobrody zniszczył **cały Śląsk** aż po Odrę. — **1163.** Umarł Władysław, książe śląski i krakowski. — **1163.** Podział **Śląska** na trzy części: Śląsk górny przypadł Mieczysławowi I, który sprawował rządy i nad ziemią rybnicką. — **1163.** Bolesław Wysoki, otrzymuje Śląsk dolny z Wrocławiem. **1163.** Książe Konrad otrzymał Śląsk północny z Głogowem.

— **Szkolenie personelu kolejowego.** W roku bieżącym ministerstwo komunikacji zorganizowało, tak jak w latach ubiegłych, szereg kursów dla przeszkolenia personelu kolejowego. Ostatnio otwarto 3 kursy ruchowo-handlowe, oraz jeden handlowo - taryfowy, na który uczęszcza ogółem 197 słuchaczy. Kursy te, prowadzone od roku 1923, wyszkoliły ogółem 1582 pracowników. Niezależnie od tych kursów szkolenie służby niższej, prowadzone jest intensywnie przez organizowanie specjalnych kursów w poszczególnych dyrekcjach kolejowych. Akcja ta dała doskonałe wyniki i od r. 1919 do końca roku 1930 przez kursy te przewinęło się 16.000 pracowników. W roku obecnym na kursy dla personelu niższej służby kolejowej uczęszcza ogółem 800 pracowników.

— **Emigracja do Francji.** W związku z częstemi zapytaniami ze strony osób, zamierzających wyjechać do Francji, Syndykat Emigracyjny informuje, że wyjazd do tego kraju jest możliwy tylko na podstawie imiennych kontraktów pracy, nadesłanych przez pracodawców z Francji, albo na podstawie kontyngentów miesięcznych, po zarejestrowaniu i zarekrutowaniu emigrantów przez odpowiedni Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy. W chwili obecnej P. U. P. P. rekrutują tylko nielicznych robotników rolnych. Osoby, wyjeżdżające na podstawie wezwań imiennych, przysłanych z Francji przez najbliższych krewnych, nie mają prawa pod groźbą wysiedlenia, poszukiwać pracy we Francji. Kontrakty pracy, nadsyłane przez pracodawców, winne być zaopatrzone w poświadczenie (avis favorable), wydane przez francuskie ministerstwo pracy, o ile dotyczy robotników fabrycznych lub kopalnianych, lub też przez francuskie ministerstwo rolnictwa, o ile chodzi o robotników rolnych. Pozatem na kontrakcie pracy winno się znajdować poświadczenie najbliższego konsulatu polskiego we Francji. Wezwania imienne od najbliższych krewnych z reguły wymagają potwierdzenia mera, prefekta odnośnego departamentu i najbliższego konsulatu polskiego. W braku jednego z tych poświadczeń, emigranci napotykają na trudności przy wyrabianiu paszportu, albo nie mogą uzyskać wizy francuskiej, wobec czego należy bacznie zwracać uwagę na to, aby wszystkie wyżej wymienione władze, kontrakt lub wezwanie odpowiedniemi pieczęciami opatrzyły. Emigranci, którzy otrzymali z Francji imienne wezwania od krewnych lub imienne kontrakty pracy od pracodawców, a nie jadą przez stację zborną w Mysłowicach, winni we własnym interesie zwrócić się do centrali Syndykatu Emigracyjnego (Warszawa, Marszałkowska 124) lub oddziałów i agentur prowincjonalnych syndykatu i przedstawić do przejrzenia otrzymane dokumenty. Syndykat Emigracyjny ułatwi im uzyskanie paszportów oraz wiz konsularnych, umożliwi wyjazd specjalnemi transportami, które wychodzą w każdy czwartek wieczorem z Poznania; ceny biletów kolejowych są znacznie niższe od normalnych.

— **W sprawie obowiązku sprzedawania cukierków, czekoladek itp. w opakowaniu.** Niektóre władze administracyjne domagały się, by cukierki, czekoladki itp. były sprzedawane tylko w zamkniętych pudełkach, puszkach itp. nietylko na ulicach i targach, lecz także w sklepach stałych. Ministerstwo spraw wewnętrznych, zainterpelowane w tej sprawie przez związek przemysłowców w Krakowie, wyjaśniło, że indywidualnego opakowania cukierków należy bezwzględnie przestrzegać przedewszystkiem przy ulicznej sprzedaży. Natomiast rozporządzenie w tym względzie nie dotyczy sprzedaży cukierków w sklepach i cukierniach, w których cukierki są należycie przechowywane i nie ulegają zewnętrznemu zanieczyszczeniu.

— **Dom zdrowia Stowarzyszenia urzędników państwowych Rz. P. w Zakopanem.** Zarząd główny S. U. P. podaje do wiadomości, iż z dniem 1 lipca 1931 r. „Dom Zdrowia" został przeniesiony do nowego, dużego 3-piętrowego budynku na Bystrem, który może pomieścić 70 osób. Zakład jest prowadzony we własnym zarządzie pod fachowem kierownictwem lekarza - specjalisty chorób płucnych. Zakład czynny cały rok, zaopatrzony jest w lampę kwarcową, lampę do naświetlania „Solux", kilka łazienek, w wode gorącą i ciepłą w pokojach itp.; w niedługim czasie będzie urządzona na miejscu pracownia analityczna oraz zakupiony aparat Roentgena. Odżywianie obfite, 5-razowe, zdrowe, w razie potrzeby kuchnia djetetyczna pod kierunkiem lekarza. Opłata dla członków S. U. P., skierowanych przez lekarzy urzędowych 5 zł. dziennie, dla niečłonków — 6 zł., w co wchodzi mieszkanie, utrzymanie 5-krotne, usługa, pościel, światło, opał, opieka lekarska i pielęgniarska oraz wszelkie koszta leczenia. Pewna liczba miejsc jest zarezerwowana dla osób zdrowych, niewymagających leczenia za opłatą 9 i 10 zł. Podania należy wnosić wprost do dyrekcji „Domu Zdrowia S. U. P." w Zakopanem - Bystre hotel „Imperial".

„Miesiąc Propagandy Śląska".

Analogicznie do zeszłorocznego „Miesiąca Propagandy Pomorza" Związek Obrony Kresów Zachodnich organizuje w listopadzie roku bieżącego na terenie całego państwa „Miesiąc Propagandy Śląska". Celem tego „Miesiąca" jest:

1. Uczczenie 10-lecia walki o wyzwolenie Śląska oraz powrotu tej odwiecznie polskiej ziemi do Ojczyzny,
2. Pogłębienie wśród najszerszych warstw społeczeństwa znajomości spraw śląskich oraz znaczenie Śląska dla Polski,
3. Stwierdzenie stanu polskości tej ziemi, jako najwymowniejszej odpowiedzi na wszelkie zakusy niemieckie,
4. Przypomnienie społeczeństwu polskiemu, iż po drugiej stronie granicy żyją setki tysięcy Polaków, narażonych na brutalny ucisk i próby germanizacyjne ze strony władz i organizacyj niemieckich,
5. Zebranie funduszów na wzmożenie prac kulturalno-oświatowych i narodowych na Śląsku.

Akcja propagandowa prowadzona będzie podobnie jak w roku ubiegłym przez zorganizowanie akademij, wieczorów, manifestacyj, odczytów, wyświetlanie przeźroczy oraz filmu propagandowego, wygłaszanie audycyj radjowych, rozpowszechnianie wydawnictw i t. p.

W czasie od 1 do 15 listopada odbywać się będą zbiórki pieniężne w postaci sprzedaży znaczków propagandowych, kwest itp.

Organizacją akcji „Miesiąca Propagandy Śląska" zajmuje się Związek Obrony Kresów Zachodnich oraz specjalne komitety, powoływane zarówno dla terenu całego państwa, jak też dla poszczególnych ziem. W skład komitetów wchodzą przedstawiciele władz, wojska, duchowieństwa, organizacyj społecznych, zawodowych itp.

Listy naszych Czytelników.

Zebranie zarzadów SMP. okręgu tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. W niedzielę 4 bm. zebrały się w Tarn. Górach zarządy SMP. całego okręgu tarnogórskiego, by zastanowić się nad warunkami dalszej pracy. Zebranie poprzedziła Msza św. z kazaniem, odprawiona przez sekretarza generalnego ks Matuszka w konwikcie biskup. Po Mszy św. dokonano otwarcia zebrania, które zagaił prezes okręgowy, witając zarazem dostojnych gości, a następnie odśpiewano pieśń — „Przyjaźń o bracia"... Po zdaniu sprawozdań z działalności SMP. ustnie i pisemnie, referat ideowy pt. „Odrodzenie naszę w SMP." wygłosił druh Bartosz. W pięknym referacie uwidocznił, jak mamy nadal pracować i wskazał na potrzebę pracy ideowej. „Zaprowadźmy w biurach, warsztatach, Chrystusa. Niech tam ustaną przekleństwa i niech Chrystus-Król tam zapanuje" Następnie przemówił sekr. gen. ks. Matuszek. W przemówieniu swem nawołuje wszystkich do wspólnej miłości, brania tłumnego udziału w ankiecie: „Miłość w rodzinie" i udziela krótkich informacyj jak kierować SMP. Poczem zaśpiewano pieśń: „Choć burza huczy"..., a na salę przybył po chwili patron okręgowy ks. Kotlarz, przyjęty hucznemi oklaskami. Po przerwie obiadowej udano się z Konwiktu Biskupiego wspólnie do Szkoły Rolniczej na wystawę. Nie przedstawiała się ona tak, jak powinna, gdyż okręg lubliniecki nie brał udziału, niemniej jednak była zadawalająca. Przyznano szereg nagród. Przed Szkołą Rolniczą ks. Matuszek dokonał zdjęcia uczestników zebrania.

Po zwiedzeniu wystawy udano się zpowrotem do Konwiktu, gdzie obradowano, w jaki sposób ulżyć druhom bezrobotnym. Na temat ten wywiązała się dłuższa dyskusja poczem zebranie zakończono hasłem „Gotów"! Zjazd ten przyczyni się niewątpliwie do sprawniejszej pracy w SMP. i odniesie swój skutek.

Obecny.

Województwo śląskie.

* **Nominacje w wojsku.** Dowództwo piechoty 23-ciej dywizji śląskiej objął płk. dypl. Jan Jagmin - Sadowski. Szefem sztabu 23-ciej dywizji mianowany został major dyplomowany Wilhelm Kasprzykiewicz. Zastępcą dowódcy 73 p. p. w Katowicah mianowany został podpułk. Ignacy Bobrowski, jeden z najlepszych strzelców w armji polskiej.

* **Kontrola finansowa miast śląskich.** Przy wydziale samorządowym w śląskim urzędzie wojewódzkim będzie w najbliższym czasie utworzony osobny oddział, którego zadaniem będzie wyłącznie kontrola finansowa miast śląskich. Gminy te znajdują sie obecnie w ciężkiej sytuacji finansowej i nowe budżety mają być o 30 proc. niższe od obecnych.

Matki i Ojcowie!

Kochacie swe dzieci i dokładacie wszelkich starań, aby dzieciom Waszym powodziło się jaknajlepiej.

Ale czy pamiętacie równocześnie o najbiedniejszych dzieciach, dotkniętych głodem?

Bezrobotni rodzice nie są w stanie odżywiać je normalnie i zaopatrzyć je na zimę w ciepłą odzież.

Pomóżmy więc biednym rodzicom w imię miłości ku bliźniemu, w imię obowiązku obywatelskiego i dobra naszego Państwa!

Składajmy na rzecz bezrobotnych datki pieniężne na konto P. K. O. Nr. 307 795. Przyjmujmy na dożywianie ubogą dziatwe i składajmy ofiary w naturze za pośrednictwem Zw. tow. dobroczynnych „Caritas" lub lokalnych komitetów niesienia pomocy bezrobotnym!

Śpieszmy najbiedniejszym z doraźną pomocą w myśl zasady, że kto prędko daje, ten daje podwójnie!

* **Walny zjazd adwokatów.** W środę, 14. bm. wieczorem w hotelu Savoy w Katowicach odbędzie się walny zjazd adwokatów z całego śląskiego województwa. Zjazd zajmie stanowisko w sprawie nowej ordynacji adwokackiej.

* **Stan bezrobocia.** Według danych Śl. Urzędu Wojewódzkiego liczba bezrobotnych w dniach od 1 do 7 października wynosiła 62.759 osób, tj. zwiększyła się o 1.667. Z cyfry powyższej przypada na górnictwo 9.509, hutnictwo 1982, hutnictwo szkła 83, przemysły: metalowy 6.633, włókienniczy 647, budowlany 4. 698, pozostałe przemysły 3.511. Niewykwalifikowanych bezrobotnych było 30.912, rolnych 53, umysłowych 4.736. Uprawnionych do pobierania zasiłku było 17.992 bezrobotnych, w tej liczbie z akcji pomocy państwowej dla bezrobotnych na Śląsku korzystało 10.086 osób.

Z Katowickiego

Tyle przyjemności, ile babskiego lata i Wystawy Morskiej.

Katowice. Po długotrwałych deszczach przetarło się wreszcie niebo. Ziemię przeszedł łagodny powiew i jasność tak dawno oczekiwanego słońca. Zawitało babskie lato i rozjaśniło dotychczas smutne oblicza nałogowych spacerowiczów. Wszyscy mieszkańcy Katowic dążą w wolnych chwilach w stronę parku Kościuszki, i to z dwóch przyczyn, bo park ten jest najmilszym zakątkiem miasta, który przyciąga tłumy publiczności również i dlatego, że na przylegających terenach zwiedzić można wystawę morską, pełną ciekawych eksponatów i rozbrzmiewającą tonami koncertujących orkiestr. Kto nie jest zdecydowany, w którą udać się stronę, niech posłucha naszej rady i wędruje do parku Kościuszki na wystawę morską.

Zabójczyni ojca skazana na dożywotnie więzienie, jej kochanek na 12 lat.

Katowice. W piątek rozpatrywał sąd okręgowy sprawę 21-letniej Emilji Domżoł, oraz 23-letniego Hermana Deponte, którzy wspólnie dnia 4 kwietnia br. zamordowali 65-letniego Szymona Domżoła. Przewodniczył sędzia dr. Radłowski, oskarżał prokurator Kulej, bronił z urzędu dr. Mazurkiewicz. Oskarżona w trakcie rozprawy stara się całą winę złożyć na narzeczonego. W czasie rozprawy wyszło na jaw, w jaki sposób stary Domżoł został zamordowany. Ze-

znania obydwu oskarżonych różniły się znacznie od siebie. Prokurator domagał się kary śmierci dla obojga za popełnienie mordu ze świadomością. Sąd po naradzie wydał wyrok, skazujący ojcobójczynię na dożywotnie więzienie, jej kochanka zaś na 12 lat ciężkiego więzienia.

Redaktor „Trybuny Śląskiej" znów został skazany.

Katowice. Dnia 9 bm. odbyła się rozprawa sądowa przeciwko „Trybunie Śląskiej" za obrazę p. Kłapy. Sąd skazał odpowiedzialnego redaktora tego pisma na 14 dni więzienia z zamianą na 200 zł. kary oraz na ponoszenie kosztów rozprawy.

Z Król. Huty

Zniżka cen.

Król. Huta. Komisja cennikowa na miasto Król. Hutę uchwaliła na posiedzeniu w dniu 7 bm. obniżyć ceny wieprzowiny i kiełbasy jak następuje (ceny na pierwszem miejscu obowiązują w składzie, a na drugiem w hali targowej): 1 kg wieprzowiny I. gatunku: 2.40—2.20 zł.; II. gat. 2.20—2.00 zł.; 1 kg kiełbasy: I. gat. 2.60—2.40 zł.; II. gat. 2.40—2.20 zł. Wszystkie inne ceny pozostały bez zmian.

Uchwały magistratu.

Król. Huta. Na czwartkowem posiedzeniu magistrat zatwierdził przydział pożyczek niskoprocentowych dla 6 właścicieli domów na rozbudowę domów mieszkalnych w ogóln. wysokości 80.500 zł. W wyniku przetargu ofertowego oddano dostawę ziemniaków dla najbiedniejszej ludności miasta firmom: Leon Folwarczny z Król. Huty 700 ton i Franciszek Sakoński z Król. Huty 900 ton. — Dostawę opału (węgla i koksu) dla szkół i zakładów miejskich oddano Polskim kopalniom skarbowym, firmie Carbopol oraz Król. Huckiej gazowni.

Ważne dla bezrobotnych.

Król. Huta. Wszyscy żonaci bezrobotni, zarejestrowani w komunalnym urzędzie pośrednictwa pracy winni zgłosić się po odbiór kartek na kapustę w poniedziałek, dnia 12. bm. litery A—O, we wtorek, 13. bm. litery P—Z oraz pracownicy umysłowi i kobiety - wdowy, utrzymujące rodzinę i prowadzące własne gospodarstwo domowe. Kartki wydawane będą na targowisku przy ul. Katowickiej w godzinach od 12—17. Spóźnione zgłoszenia nie będą uwzględniane. Bezrobotni, którzy nie zgłaszali się do kontroli miesięcznej, zostali z ewidencji skreśleni i nie mają prawa do otrzymania kapusty. Przy odbiorze kartek należy przedłożyć osobiście legitymację bezrobotnych oraz dowód osobisty.

Z Świętochłowickiego

Tydzień zbiórki odzieży dla rodzin bezrobotnych w Świętochłowicach.

Świętochłowice. Z uwagi na zbliżający się okres zimowy, urządzony zostanie z inicjatywy lokalnego komitetu niesienia pomocy bezrobotnym w czasie od 12. do 18. października br. tydzień zbiórki odzieży. W trosce o byt licznych najczęściej rodzin bezrobotnych, pozbawionych często najkonieczniejszej odzieży, komitet zwraca się do społeczeństwa z gorącą prośbą o ofiarowanie na ten cel posiadanej zbędnej odzieży, bielizny, obuwia i brakującej również bezrobotnym pościeli. **Nie dajmy ginąć bezrobotnym od chłodu i głodu.** Ofiary złożyć można w składnicy odzieży dla bezrobotnych, czynnej dziennie od godz. 9 do 15 w remizie ochotniczej straży pożarnej przy ul. Wolności 15. Dla przeprowadzenia zbiórki przyrzeczona została współpraca pań z miejscowych związków dobroczynnych, jak Tow. Wincentego a Paulo, Towarzystwa Polek i niemieckiego Frauenbundu, które w trakcie przeprowadzenia zbiórki domowej upoważnione są również do odbioru odzieży. Tak samo i zarząd gminny, oddział socjalny przyjmuje zgłoszenia ofiar od osób, które z jakichbądź powodów nie mogą osobiście odnieść przeznaczoną na cele ofiary odzież. Za udzieloną pomoc składa komitet ofiarodawcom tą drogą serdeczne podziękowanie.

Samobójstwo.

Świętochłowice. Dnia 8 bm. w godzinach rannych pozbawił się życia przez powieszenie na pasie, przymocowanym do drzwi mieszkania 32-letni Edmund Lebek, ul. Farna 19, z zawodu hutnik. Zwłoki odstawiono do szpitala w Świętochłowicach. Powodu targnięcia się na własne życie nie ustalono. Dochodzenia w toku.

Nagła śmierć.

Świętochłowice. Na ul. Kolejowej w Świętochłowicach w dniu 7 bm. o godz. 18.30 zaniemógł nagle Józef Urban ze Świętochłowic i po krótkiej chwili zmarł. Wezwany na miejsce wypadku lekarz stwierdził śmierć wskutek udaru serca.

Z Pszczyńskiego

Znalezienie zwłok.

Woszczyce w Pszczyńskiem. W lesie pomiędzy Woszczycami i Żorami znaleziono w dniu 8 bm. o godz. 10 zwłoki wisielca wiszące na powrozie. Przy zwłokach nie znaleziono żadnych dokumentów, na podstawie których możnaby było ustalić identyczność. Denat jest wieku około 30—35 lat, wzrostu 1.70 m. włosy ciemno - blond, zarost czarny, ubrany w płaszcz zimowy czarny, granatową marynarkę, spodnie czarne, na lewem kolanie spodni łata granatowa i długie buty z cholewami. W ubraniu jego znaleziono pasek skórzany, 3 białe kołnierzyki i szczotkę do czyszczenia ubrania. Wiadomości, któreby się mogły przyczynić do ustalenia nazwiska i pochodzenia denata, należy kierować do najbliższego urzędu policyjnego.

Z Rybnickiego

Przywłaszczył sobie złoty zegarek.

Rybnik. Niejaki Wiktor Musioł skradł Teofilowi Bijokowi zegarek złoty, wartości 150 zł. Nie mógł nawet nacieszyć się jego widokiem, gdyż mu go odebrano i spisano na niego doniesienie karne.

Ciężkie poparzenie.

Rybnik. Nieznany sprawca obsypał znanego włóczęgę Teofila Grimę trucizną żrącą, która poparzyła mu poważnie twarz i ręce tak, że musiano go odstawić do szpitala.

Śpiącemu strażnikowi wzięto karabin służbowy.

Raszczyce w Rybnickiem. Dnia 6 bm. o godz. 1-ej skradziono strażnikowi granicznemu Pasternakowi Stanisławowi z Raszczyc podczas pełnienia służby w budce granicznej na przejeździe granicznym w Raszczycach karabin służbowy w czasie kiedy tenże twardo zasnął. O kradzieży tej strażnik Pasternak nie jest w stanie nic podać. Zachodzi podejrzenie, iż kradzieży dopuścili się przechodzący o tej porze osobnicy z Niemiec. Opis karabinu: Karabin „Mosslina" 91/95 nr. 22877 przerobiony z karabinu rosyjskiego na polski. Dochodzenia w toku.

Znowu zamach na magazyn amunicji.

Żory w Rybnickiem. Do magazynu amunicyjnego 23 p. a. p. usiłował się dostać w godzinach popołudniowych pewien nieznany osobnik. Gdy stojąc na straży wartownik zabronił mu wstępu, ten usunąwszy się, strzelił do żołnierza trzykrotnie z rewolweru, lecz chybił. W nocy tego dnia zjawiło się kilku osobników, strzelając znowu do wartownika. Wysłany patrol nie zdołał tajemniczych napastników przychwycić. Napad ten jest tem dziwniejszy, że niedawno dopiero przyłapano człowieka, który usiłował podpalić las w pobliżu magazynu amunicyjnego 75 p. p.

Kop. „Charlotta" wypowiedziała pracę 200 robotnikom.

Rydułtowy w Rybnickiem. Zarząd kopalni „Charlotta" w Rydułtowach wypowiedział pracę 200 robotnikom, odnosząc się równocześnie do komisarza demobilizacyjnego o wyrażenie zgody na redukcję. Sprawa wypowiedzeń rozstrzygnie się we wtorek 13 października na konferencji u komisarza demobilizacyjnego w Katowicach.

Najechanie motocyklem.

Jejkowice w Rybnickiem. Motocyklista Brunon Kansy z Rybnika, wskutek szybkiej i nieostrożnej jazdy oraz niedawania sygnałów ostrzegawczych, najechał w dniu 6 bm. w godzinach przedpołudniowych na szosie w Jejkowicach Szymurównę Monikę z Jejkowic, która doznała złamania nogi. Wymienioną odstawiono do szpitala Spółki Brackiej w Rybniku, gdzie pozostała pod opieką lekarską.

Z Tarnogórskiego

Lustracja gminy.

Świerklaniec w Tarnogórskiem. W dniu 19 września br. wizytował p. starosta Korol tutejszą gminę. W urzędzie gminnym powitali p. starostę w imieniu gminy p. nacz. Zejer, oraz delegacja zarządu. Dzieci szkolne szkoły I. zjawiły się również z bukietami kwiatów. Następnie p. starosta przyjął delegację Zw. Powstańców Śl. oraz delegację bezrobotnych, która przedstawiła obecne położenie materjalne. Przez taką to lustrację p. starosta zapoznał się z istotnym stanem gospodarki, poczem zlustrował nowo wybudowane drogi asfaltowe. (a. k.)

Z Lublinieckiego

Kradzież wyrobów tytoniowych.

Kochanowice w Lublinieckiem. W nocy na 8 bm. po wybiciu szyby w oknie weszli nieznani sprawcy do składu kolonjalnego Antoniego Szafarczyka w Kochanowicach i skradli 2000 papierosów „Rarytas", 1000 „Płaskich", 2 litry wódki i około 100 zł. gotówki w bilonie. Po dokonanej kradzieży sprawcy zbiegli w kierunku Lisowa, gdzie porzucili na drodze próżną butelkę z wódki i szufladkę z podręcznej kasy, w której przechowywane były pieniądze.

Z Śląska Opolskiego.

Z Zabrskiego.

Na polu wschodniem kopalni „Królowa Ludwika" w Zabrzu doszło do krwawej bójki między robotnikami a policją. Robotnicy zebrali się w łaźni na zebranie, czemu chciała przeszkodzić straż kopalniana i policja. Siły ich jednak nie wystarczyły i trzeba było sprowadzić większy oddział policji, który przybył na kopalnie na samochodach. Robotnicy obrzucili policję lampkami karbidowemi. Aresztowano trzy osoby, które stali jednak rozpędzeni pałkami gumowewi. Aresztowano trzy osoby, które stanęły przed sądem doraźnym. Aresztowany został między innymi radca załogowy Wycisk, który przemawiał w łaźni kopalnianej, rzucając słowa oburzenia pod adresem policji. Sąd skazał go za to na 6 miesięcy więzienia. Nadto został zasądzony na 6 tygodni więzienia robotnik Fitzek za rzucanie butelkami w kierunku policji. Aresztowany górnik Wilczek, który miał pomagać Wyciskowi, został przez sędziego uwolniony.

Z Kozielskiego.

Przed kilku dniami w nocy, gdy wszyscy spali, wybuchł w. Ostróżnicy w stodole braci Szramowskich pożar, który zniszczył doszczętnie budynek. Przyczyny powstania ognia dotychczas nie ustalono.

Z Dobrodzieńskiego.

W tych dniach przechodziła nad powiatem dobrodzieńskim nader gwałtowna burza. Wicher uszkodził dachy wielu domów, nadto właściciele lasów żalą się na wielkie szkody w lasach.

Z Oleskiego.

W posiadłości rolnika Rataja w Wysokiej wybuchł pożar, który w krótkim czasie zniszczył dom mieszkalny i wszystkie zabudowania gospodarcze.

Z Kluczborskiego.

Muzyk, komunista Feja z Byczyny, sprowokowany przez stahlhelmowca czeladnika rzeźnickiego Pełkę z Kosztów, wdał się z nim w sprzeczkę polityczną a następnie w bójkę, przyczem F. wystrzałem z rewolweru, zabił swojego przeciwnika. F. zgłosił się sam na posterunek policji.

Czy jesteś członkiem Z. O. K. Z.?

Z Bielskiego

Poprawa sytuacji w przemyśle węglowym i drzewnym.

Bielsko. Sytuacja w przemyśle węglowym Śląska Cieszyńskiego jest dobra i stosunkowo duża ilość zamówień zapewnia normalną pracę do wiosny następnego roku, bez jakichkolwiek świętówek i przy pełnej ilości robotników. Węgiel ze Śląska Cieszyńskiego zbywany jest głównie na rynku krajowym.

Bielski przemysł drzewny liczy się z poprawą sytuacji a to wobec silniejszego zapotrzebowania kopalniaka w związku ze zwiększeniem produkcji węgla w miesiącach jesiennych i zimowych. Fabryki mebli zatrudnione są zadowalająco. Zmniejszony napływ zamówień posiadają natomiast fabryki mebli giętych, które pracowały z tej przyczyny w miesiącu wrześniu tylko przez trzy dni tygodniowo.

Sezonowe unieruchomienie cementowni goleszowskiej.

Bielsko. W związku z wiadomością, podaną przez niektóre dzienniki o zastawieniu fabryki cementu w Goleszowie, należy wyjaśnić, że fabryka ta podobnie jak w trzech latach ubiegłych zastawiła ruch na okres zimowy t. j. do marca przyszłego roku. Z załogi liczącej 500 robotników około 400 pozostaje przez ten czas bez pracy, natomiast 100 robotników będzie i w tym okresie zatrudnionych.

Pożar.

Bielsko. Dnia 7 bm. około godz. 20-tej prawdopodobnie wskutek wadliwej budowy komina wybuchł pożar w zabudowaniach drewnianych Katarzyny Kralowej a zamieszkałych przez lokatorów Jerzego Wiencka i Marję Macurową. — Pożar zniszczył doszczętnie drewniany dom mieszkalny wraz z chlewikami, zapasami zboża i siana oraz urządzeniem domowem. Spalony objekt ubezpieczony był w tow. ubezpieczeniowem na kwotę 15.000 zł. Szkody na razie nie ustalono.

Z całej Polski.

Z całym dobytkiem uciekł do Polski.

Nowogródek. W tych dniach na odcinku Nowogródczyzny, graniczącym z Rosją sowiecką na strażnicy K. O. P. w Bałkani, pow. nieświeski przekroczył granicę obywatel sowiecki Maksym Sobolewski wraz z rodziną, składającą się z 9 osób oraz inwentarzem żywym z zabranej mu na rzecz kolektywu gospodarki. Sobolewski pochodzi ze wsi Puzowo w rejonie Kopylskim. Na strażnicy Kul, pow. nieświeski został zatrzymany za nielegalne przekroczenie granicy z Rosji sowieckiej do Polski duchowny prawosławny Neisan, zamieszkały ostatnio w Nowo Mikołajewsku, który zbiegł na skutek prześladowań religijnych.

Zabawa dzieci z lontem skończyła się nieszczęściem.

Święciany. We wsi Biała Woda — (gm. Zukojnie, pow. Święciański) wydarzył się następujący tragiczny wypadek: W domu Kazimierza Chmielewskiego podczas nieobecności starszych domowników 6 dzieci zabawiało się znalezionym zapalnikiem od pocisku armatniego. W pewnym momencie nastąpił wybuch, skutkiem którego jedno dziecko zostało zabite na miejscu, pozostałe zaś odniosły ciężkie rany. Rannym udzielono niezwłocznie pomocy lekarskiej. Władze policyjne wszczęły dochodzenie.

Przekradają się do Polski po towary.

Święciany. W dniach 29 i 30 września w Łyngmianach odbył się doroczny odpust, na który przybyło z różnych okolic 6000 osób. Łyngmiany są położone na granicy litewskiej. Z Litwy usiłowało wiele osób przejść na teren polski celem poczynienia zakupów na jarmarku odpustowym, jednakże władze litewskie nie pozwoliły nikomu na przekroczenie granicy. Należy podkreślić, że coraz częściej zdarzają się wypadki nielegalnego przekroczenia granicy z Litwy do Polski osób, pragnących poczynić zakupy w Polsce, zwłaszcza materjałów włókienniczych.

Dlaczego rok bieżący był taki deszczowy?

Obecnie pada i padać będzie więcej niż dawniej.

Ubiegłe lato pożegnaliśmy bez żalu. Nie było bowiem człowieka, któremu by nie dokuczyły lipcowe i sierpniowe deszcze. Deszcze te padały obficie na całym globie ziemskim.

Jedni przypisują to wpływowi planety Marsa, który w tych tygodniach zbliża się do ziemi, inni wpływom księżyca, a jeszcze inni narzekali na radjo itd. W każdym razie coś jednak jest nie w porządku z pogodą. Coś tam gdzieś nie „funkcjonuje“, tak, jak przedtem.

Starsi przypominają sobie, że w okresie ich dzieciństwa było wiele więcej dni pogodnych niż obecnie.

Pamiętają oni lato suche w roku 1911, kiedy to naprzykład w całych Niemczech nie spadło ani kropli deszczu przez 14 tygodni. Podobnie suchy rok, przynajmniej w Europie środkowej i Południowej Ameryce, był rok 1904.

Obecnie zaś spada o 12 procent deszczu więcej niż przedtem. Dowodzą tego spostrzeżenia najstarszego obserwatorjum w Paryżu, utworzonego w początkach wieku siedemnastego. Według tych spostrzeżeń do roku 1800 nie było dziesiątki lat, w któreiby przecietnie spadło więcej niż 500 milimetrów deszczu. Od tego czasu jednak liczba ta podnosi się i ostatnie dwa dziesięciolecia wykazały przeciętnie po 560 milimetrów, czyli 560 hektolitrów na 1 metr kwadratowy deszczu.

Na tak obfite opady atmosferyczne istnieje pewien wpływ, którego uczeni dotąd nie wyjaśnili. Niemałe znaczenie mają tutaj plamy na słoncu, wpływy księżyca, obniżanie się poziomu Morza Śródziemnego itd.

Niektórzy uczeni twierdzą na podstawie spostrzeżeń, że w pogodzie istnieją siedmioletnie okresy suche i deszczowe.

W każdym, nawet w suchym okresie, należy dodawać 12 procent deszczu więcej niż do roku 1800. Zatem obecnie przeżywamy najwyższe napięcie siedmioletniego okresu deszczowego. Gdyż tylko tem można wytłómaczyć olbrzymie ilości deszczu, jakie spadły w roku bieżącym.

Śmierć króla lasów.



Doniosłe uchwały arcypasterzy Polski na Jasnej Górze.

W konferencji Episkopatu, która odbyła się w dniach 6—8 października w Częstochowie, wzięło udział 34 Ks. Ks. Biskupów. Przedmiotem narad były aktualne sprawy religijne i moralno-wychowawcze, jak: religijne wychowanie młodzieży szkolnej i pozaszkolnej, obrona społeczeństwa katolickiego przed ateuszostwem i demoralizacją szerzonemi przez pewnych publicystów i niedowiarków, oraz wzmocnienie ducha katolickiego przez rozwinięcie Akcji Katolickiej.

Episkopat zaniepokojny zmniejszeniem liczby godzin nauki religji w niektórych szkołach, oraz zwlekaniem wykonania tych postanowień konkordatu, których niewykonywanie naraża Kościół na poważne trudności i szkody, powziął odpowiednie postanowienia. Także ujawniony projekt ustawy małżeńskiej, godzący w zasadnicze podstawy małżeństwa chrześcijańskiego, poddano zbadaniu i powzięto odpowiednie postanowienia.

Zastanawiano się również nad projektem nowego kodeksu karnego, który przekazano osobnej komisji w celu zajęcia się tym projektem w stosunku do przepisów wiary i moralności katolickiej.

Co do organizacyj katolickich Zjazd rozpatrywał trudności na jakie organizacje te napotykają w działalności swojej ze strony czynników usiłujących pozbawić Kościół wpływu na młodzież.

Poza tem załatwiono jeszcze wiele spraw dotyczących wewnętrznego życia Kościoła, jego instytucyj naukowych duchowieństwa oraz dobroczynnej działalności, zwłaszcza w obecnem gospodarczem przesileniu.

Wreszcie zdecydowano odbyć w latach najbliższych synod plenarny.

Liczba kardynałów zmniejsza się.

Śmierć kardynała Ragonesiego zmniejszyła jeszcze ilość kardynałów Włochów w św Kolegjum kardynalskiem liczącem obecnie 55 członków, podczas gdy akt konstytucyjny Papieża Sykstusa V przewiduje pełny skład w ilości 70 członków. W praktyce oddawna stosowanej liczba członków Św Kolegjum nie dochodzi do pełnego składu przewidzianego, aczkolwiek w pewnych okresach została ona przewyższona. Obecny stan spowodowany został nietylko znaczną śmiertelnością wśród kardynałów, ale i faktem, że od czerwca 1930 r. Pius XI nie podniósł nikogo wśród wielkich dygnitarzy religijnych do godności kardynała. Jak już donosiliśmy, stan ten upoważnia do twierdzenia, że w miesiącu grudniu b. r. Pius XI zwoła konsystorz i nowemi nominaciami wypełni przynajmniej częściowo olbrzymią lukę.

W obecnym stanie ilościowym kardynałowie narodowości nie włoskiej mają przewagę, gdyż kardynałów Włochów jest obecnie 26 wobec 29 różnych narodowości. Najstarszym kardynałem pod względem czasu nominacji jest kardynał Skrbensky, liczący 68 lat, b. arcybiskup Pragi za czasów Austro-Węgier; kardynał ten był mianowany jeszcze przez Leona XIII i był w swoim czasie najmłodszym kardynałem ze względu na wiek, liczył bowiem w dniu nominacji zaledwie 38 lat. Wśród kardynałów kurji stale zamieszk. w Rzymie na ogólną ilość 24, jest 4 nie Włochów, a mianowicie Austrjak Früwirth, Holender Van Rossum, Niemiec Ehrle i Francuz Lepicier.

Walka z Kościołem w Peru.

Od czasu obalenia prezydenta Leguia Peru doznało, jak wiadomo, szeregu gwałtownych wstrząsów politycznych, które fatalnie odbiły się na rozwoju stostosunków ekonomicznych tej republiki południowo-amerykańskiej. Nie mniej boleśnie wpłynęły te wypadki na życie duchowe narodu. Czynniki, które po usunięciu Legui w drodze zamachu stanu dorwały się do władzy, podjęły działalność wybitnie antyreligijną. Ostatnim objawem ich nastawienia antyklerykalnego jest chęć pozbawienia duchowieństwa katolickiego pewnych praw obywatelskich. W projekcie nowej ustawy wyborczej, który ma być przedłożony parlamentowi, artykuł 7 odbiera księżom czynne prawo wyborcze. Usunięto przedstawicieli duchowieństwa z list wyborczych tak samo, jak wojskowych służby czynnej, ale również tak samo, jak ludzi, którzy utracili swoje uprawnienia obywatelskie. Zrobiono to, by zrównać kler raczej z tymi ostatnimi niż z wojskowymi. Stwierdził to Mgr. Mariano Holguin, biskup z Arequipa i administrator apostolski Limy, w proteście, który wystosował do rządu w imieniu Episkopatu i duchowieństwa peruwiańskiego. Podkreśliwszy krzyczącą niesprawiedliwość tego pomysłu i jego rażącą sprzeczność z postanowieniami konstytucji, biskup Holguin zaznaczył, że w ten sposób księża niejako usunięci zostali poza nawias społeczeństwa. Przypominając zasługi kleru peruwiańskiego, który od wojny o niepodległość aż do chwili obecnej dał tyle wspaniałych dowodów swego patrjotyzmu i którego członkowie uświetnili trybunę parlamentu, protest kończy się stwierdzeniem, że prawa duchowieństwa w dziedzinie wyborczej nie mogą być dyskutowane. Należy ufać, że rząd z Limy ostatecznie wyrzeknie się popierania projektu, który nie odpowiada przekonaniom olbrzymiej większości peruwiańczyków.

Drobiazgi.

+ **Kościół najmilszy Bogu.** Chodkiewiczowa, księżna ostrogska, gdy na fundamenta kościoła w Ostrogu (na Wołyniu) kładziono pieniądze, westchnęła, i rzucając garść złota, rzekła: „Obym mogła wystawić Bogu ze złota kościół tak wielki, aby cały świat zajmował“. Przytomny kapłan rzekł jej na to: „Serce maluchne człowieka, jest najmilszem Bogu kościołem“.

Encyklika

PAPIEŻA PIUSA XI

do patrjarchów, prymasów, arcybiskupów, biskupów i innych ordynarjuszów o „Akcji Katolickiej“.

7) (Ciąg dalszy.)

Pozostają kółka katolickiej młodzieży męskiej tej samej młodzieży katolickiej, którą w partyjnych publikacjach dla młodzieży i w odczytach i w okólnikach tak zwanych hierarchów przedstawia się i wskazuje za cel obelg i urągowisk (przy jakiem poczuciu odpowiedzialności pedagogicznej, żeby to tylko powiedzieć — każdy widzi) jako zbiorowisko tchórzów, dobrych jedynie do noszeni świec i recytowania Różańców w czasie procesyj, a którą, być może dla tego, w tych ostatnich czasach była tylekroć i z tak mało szlachetną odwagą napastowaną i maltretowaną aż do krwi, pozostawiona bez obrony przez tych, co mogli i powinni byli strzec jej i bronić, jeśli nie dlaczego innego to dlatego, że bezbronna i pokojowo usposobiona, napastwaną była przez ludzi, mających przemoc i często uzbrojonych.

Jeśli tu jest najsilniejszy argument usiłowanego „burzenia“ (słowo, które zaiste nie pozostawia wątpliwości co do intencyj) Naszych drogich i bohaterskich stowarzyszeń młodzieży Akcji Katolickiej, to widzicie, Czcigodni Bracia, iż możemy i musimy cieszyć się, że argument ten już sam przez się okazuje się niewiarogodnym i nierzeczowym. Lecz, niestety, musimy powtórzyć że „mentita est iniquitas sibi“ (Psal. 26,12) i że „najsilniejszego argumentu“ do pożądanego burzenia szukać należy na innym terenie: walka jaka się toczy dziś nie jest polityczną, lecz walką o moralność i religję: wyraźnie o moralność i religję.

Trzeba zamykać oczy na tę prawdę i widzieć, a raczej wymyślić, politykę tam, gdzie niema nic prócz Religji i Moralności, ażeby dojść do wniosku, jak to czyni odezwa, że wytworzyła się absurdalna sytuacja silnej organizacji na usługach mocarstwa „obcego“ — „Watykanu“ — rzecz, na którą żaden rząd tego świata nie mógłby pozwolić.

Zasekwestrowano masowo dokumenty we wszystkich siedzibach Włoskiej Akcji Katolickiej, przejmuje się (i to także się czyni) w dalszym ciągu i sekwestruje wszelką korespondencję, w której można podejrzewać jakiś związek ze Stowarzyszeniami pognębionemi, a nawet nie pognębionemi, — oratorja. Niech się zatem powie Nam, Krajowi, światu, jakie i ile jest dokumentów polityki propagowanej i kutej przez Akcję Katolicką ku niebezpieczeństwu Państwa. Śmiemy powiedzieć, że ich tam nie znaleziono, o ile nie czytać i nie interpretować podług zgóry powziętych idei, niesłusznych i całkowicie sprzecznych z faktami i oczywistością niezliczonych dowodów i świadectw. Gdyby w nich znaleziono dokumenty autentyczne i godne uwzględnienia, pierwsi bylibyśmy do ich uznania i wzięcia ich w rachubę. Kto jednak będzie chciał naprzykład pomawiać o politykę i politykę niebezpieczną dla Państwa, jakieś sygnalizowanie i uskarżanie się na pełne nienawiści traktowanie tylekroć i w tylu miejscach, nawet przed ostatnimi faktami, stosowane względem Akcji Katolickiej? Lub, kto oprze się na deklaracjach narzuconych i wymuszonych, co, jak Nam stwierdzono, zdarzyło się w kilku miejscach?

Natomiast, właśnie między zasekwestrowanemi dokumentami, znajdą się niezliczone dowody i świadectwa głębokiej i wytrwałej nabożności i religijnej działalności zarówno całej Akcji Katolickiej, jak w szczególności Stowarzyszeń młodzieży i Stowarzyszeń akademickich. Wystarczy umieć czytać i oceniać, jakeśmy to My sami niezliczoną ilość razy czynili, programy, sprawozdania, protokóły kongresów, tygodni, studjów religijnych i modlitwy, rekolekcyj, praktykowanie i propagowanie przystępowania do Sakramentów, konferencyj apologetycznych, studjów i pracy katechistycznej, współdziałania przy inicjowaniu prawdziwej i czystej chrześcijańskiej charytatywności w Konferencjach Świętego Wincentego, działalności i współdziałania misyjnego.

Wobec takich faktów i takiego udokumentowania, a więc z okiem i ręką w rzeczywistości, mówiliśmy wciąż i jeszcze mówimy, że oskarżanie Akcji Katolickiej o robienie polityki było i jest prawdziwą i zwykłą kalumnją. Fakty wykazały, do czego przez tę kalumnję zmierzano i co przygotowywano: rzadko w tak wielkiej skali sprawdziła się bajka o wilku i jagnięciu, a historja nie będzie mogła tego nie wspominać.

Aż do oczywistości pewni, że jesteśmy i utrzymujemy się na gruncie religijnym, nigdyśmy nie wierzyli w to, abyśmy mogli być uważani za „mocarstwo obce“, zwłaszcza przez katolików i katolików włoskich.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 10 października 1931 r.

Funt szterlingów angielskich 34.36 zł. 100 franków francuskich 35.09 zł. 100 koron czeskich 26.36 zł. 100 lir włoskich 46.03 zł. 100 franków szwajcarskich 174.72 zł. 100 guldenów holenderskich 359.10 zł. 100 lei rumuńskich 5.31 zł. 100 guldenów gdańskich 173.42 zł.

Giełda zbożowa w Warszawie

w dniu 10 października 1931 r.

Żyto 21.75—22.25. Pszenica dworska 24.00 do 24.50. Pszenica zbierana 23.00—23.50. Owies jednolity 23.00—25.00. Owies zbierany 22.00—23.00. Jęczmień na kaszę 21.00—21.50. Jęczmień browarny 24.00—25.00. Groch Wiktorja 27.00—31.00. Rzepak zimowy 29.00—31.00. Koniczyna czerwona 150.00—180.00. Koniczyna biała 275.00—375.00. Mąka pszenna luksusowa 43.00—52.00. Mąka pszenna wyborowa 38.00—43.00. Mąka żytnia 37.00—38.00. Otręby pszenne średnie 13.00—12.50 Otręby żytnie 12.50—13.00. Kuchy lniane 27.00 do 28.00. Kuchy rzepakowe 17.00—18.00. Kuchy słonecznikowe 21.50—22.50. Obroty i podaż mała.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 10 października 1931 r.

Żyto 22.00—22.50. Pszenica 19.50—20.50. Jęczmień 64—66 kg — 19.50—20.50. 68 kg — 21.00 do 22.00. Jęczmień browarowy 24.00—25.00. Owies 19.25—20.75. Mąka żytnia 65 proc. 33.00—34.00. Otręby żytnie 12.75—13.50. Otręby pszenne 11.75 do 12.75. Otręby pszenne grube 12.75—13.75. Otręby pszenne grube 12.75—13.75. Rzepak 29.00 do 30.00. Groch Wiktorja 21.00—24.00. Groch Folgera 23.00—25.00. Ziemniaki jadalne 2.80 do 3.00. Ogólne usposobienie spokojne.

Giełda zbożowa we Wrocławiu

w dniu 9 października 1931 r.

Pszenica śląska 74.5 kg — 218 mk., 78 kg — 222 mk., 72 kg — 208 mk. **Żyto** śląskie 17.2 kg — 199 mk., 69 kg — 195 mk. **Owies** średniej jakości. nowy 140 mk. **Jęczmień** browarowy 175 mk., jary 160 mk., zimowy 63—64 kg 160 mk., na kaszę 160 m. Groch Wiktorja 27—28 m., zielony 33—35 mk. Fasola biała 20—22 mk. Otręby pszenne 10—11 mk. Otręby żytnie 10.20—11.20. Słoma żytnia, pszenna, jęczmienna i owsiana prasowana 0.95 mk. Słoma żytnia długa 1.40 mk. Siano zdrowe, suche, nowe 1.70—1.90 mk. Mąka pszenna 70 proc. nowa 33 mk. Mąka pszenna luksusowa 39 mk. Mąka żytnia 70 proc. 29.75 mk., 65 proc. 30.75 mk., 60 proc. 31.75 mk.

Ceny bydła na Centralnej Targowicy w Mysłowicach

W tygodniu od 3. 10. do 9. 10. 10. spędzono na targi: buhaji 124, wołów 27, krów 612, jałówek 65, cieląt 170, owiec 72, nierogacizny 3145, ogółem 4215 zwierząt. Płacono za jeden kilogram żywej wagi. Buhaje od 0.54—1.13 zł. Woły 0.57 do 1.18 zł. Krowy od 0.55—1,15 zł. Jałówki od 0.60—1,17 zł. Cielęta od 0.60—1.40 zł. Nierogaciznę I gat. 1,81—2,08 zł. II gat. od 1,61 do 1,80 zł. III. gat. od 1.41—1,60 zł. IV gat. 1,10—1.40 zł. — Targ ożywiony. Tendencja zniżkowa.

Nadesłane.

Chropaczów. W niedzielę, dnia 11 października br. obchodził 50-lecie swoich urodzin p. **Edward Anioł z Chropaczowa.** Z tego powodu składają mu życzenia wszelkiej pomyślności i błogosławieństwa Bożego w jak najdłuższe lata. **Żona i dzieci.** P. Anioł jest długoletnim czytelnikiem „Katolika". Redakcja przyłącza się do życzeń.

Z Wydawnictw.

Nowe czasopismo gospodarcze. Ukazał się pierwszy numer wydawnictwa pt. „Przegląd Rynku Spożywczo-Winno-Kolonjalnego". Znajdujemy w niem artykuły: o wpływie załamania się funta angielskiego na na handel kolonjalny, o wolności handlu kawą wobec projektów zmonopolizowania importu tego artykułu, o reformie na rynku herbaty celem wprowadzenia banderoli na ten artykuł, interesująca rzecz o konserwach rybnych, o uregulowaniu obrotu wyrobami czekoladowemi, o dostawach wojskowych itp. Poważną ilość miejsca w piśmie zajmuje dział notowań artykułów spożywczo-kolonjalnych na rynkach całego świata i w kraju, dzięki czemu każdy producent, hurtownik i detalista spożywczo-winnokolonjalny ma możność orjentowania się o nastrojach rynku. Pojedyńczy egz. kosztuje 1 zł., adres nowego wydawnictwa: Warszawa, ul. Smolna 22. PKO. 2557.

U fotografa.

— Proszę pana o zrobienie sześciu fotografji mojej córki.

— A gdzie ona jest, panie dobrodzieju?

— Została na wsi, ale ja tu mam jej rysopis.

Wydawnictwo „Katolika Polskiego" i „Katolika Śląskiego", „Górnoślązaka" i „Gońca Śląskiego" w Katowicach.

Nakładem i drukiem: **Drukarnia Śląska, spółka z ogr. odp.** w Katowicach, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiada: **Franciszek Godula w Królewskiej Hucie.**

SPORT

Belgja zwycięża Polskę w piłce nożnej 2:1 — ulega natomiast w lekkoatletyce 28:38.

Bruksela, 11 października. (tel. wł.)

Oczekiwane z wielkiem zainteresowaniem zawody piłkarskie Polska — Belgja, zakończyły się niestety naszą wprawdzie lekką, lecz niezasłużona porażką. Na oczach 60.000 widzów, wśród licznie zebranych rodaków na obczyźnie, ulegliśmy Belgom, na skutek słabej tylko gry niektórych naszych zawodników. Już w pierwszej połowie prowadza Belgowie, strzelając pierwszą bramkę. W drugiej połowie po zmianie słabego Szczepaniaka, którego zastąpił Riesner, atak Polski rozpoczał gre kombinacyjną, czego rezultatem była bramka, którą strzelił Wypijewski. Wskutek słabej rownież gry pomocy a zwłaszcza Wilczkiewicza, zdobywaja Belgowie druga bramkę, która zadecydowała o zwycięstwie.

Z naszej reprezentacji najlepszy Martyna słaba była pomoc oraz Pazurek i powolny Kossok.

* * *

Zawody lekkoatletyczne dały następujące wyniki:

Wśród ogromnego zainteresowania odbyły sie powyższe zawody zakończone naszem zwyciestwem oraz nowym rekordem polskim w oszczepie

Oto wyniki techniczne:

400 mtr.: 1) Biniakowski 52 sek. 2) Weiss. 3) i 4) Belgowie.

100 mtr.: 1) i 2) Belgowie 11.4. 3) Grünig 4) Biniakowski.

800 mtr.: 1) Petkiewicz 2.12. 2) Maszewski. 3) i 4) Belgowie.

1500 mtr.: 1) Kusociński 4.18. 3) Sidorowicz.

5.000 mtr.: 1) Kusociński 15:23 4. — Hartlik dopiero na 4 miejscu o 20 mtr. w tyle.

Sztafeta olimpijska przyniosła zwycięstwo Polsce.

Oszczep: 1) Mikrut 62.60 mtr. Nowy rekord Polski.

Z frontu ligowego.

Ubiegła niedziela, wskutek meczu międzypaństwowego Polska — Belgja była skapa w mecze ligowe. Odbyły się tylo dwa spotkania, które bardziej zaciemniły sytuację w tabeli. Sensacją poniekąd jest remisowy wynik Lechji ze znajdującym się obecnie w dobrej formie — Ruchem.

Lechja — Ruch. 2:2 (1:0).

Warta — Czarni Lwów. 6:0 (2:0).

Walki o wejście do ligi!

Mecze decydujące o wyłonienie mistrzów grup 3 i 4 o wejście do ligi rozegrane na neutralnych boiskach dały wyniki następujące:

Białystok, 11. 10. (tel. wł.)

82 pp. Brześć — 1 pp. legjonów Wilno 1:0 (1:0)

Przemyśl, 11. 10 (tel. wł.)

22 pp. Siedlce — Rewera Stanisławów 3:0 (2:0)

Powyższe zwycięskie drużyny rozegrają między sobą mecz o wyłonienie finalisty, który zejdzie się w decydującym spotkaniu ze zwycięzcą zawodów Naprzód — Ł. T. S. G.

Lipiny, 11. 10. (tel. wł)

Naprzód Lipiny — ŁTSG. Łódź 5:2

Spotkania towarzyskie.

Pogoń — I. F. C. 0:4 (0:1).

Pocztowe P. W. — S. M. P. Wielkie Hajduki. 4:4 (1:2).

KS. Rożdzień — KS. 06 Katowice. 0:0.

Iskra — K. S. 20 Bogucice. 3:2 (2:2).

Amatorski K. S. — K. S. Dąb. 3:2 (2:0).

Haller — Naprzód Ruda. 1:2 (0:1).

Slavia — Kolejowe P. W. 2:1 (1:1).

KS. Słupna — Naprzód Bytom. 3:1 (2:0).

Hakoah — Policyjny K. S. 0:6 (0:2).

Hakoah — Cracovia. 0:4 (0:3).

B. B. S. V. — Makabi Morawska Ostrawa. 1:1 (1:1).

* * *

Śląsk zwycięża Lwów 3:1 (1:0)

Lwów, 11. 10. (Tel. wł.) Międzyokręgowe zawody piłkarskie Lwów — Śląsk, rozegrane wczoraj we Lwowie, zakończyły się zwycięstwem Ślązaków w stosunku 3:1 (1:0). Bramki dla Śląska zdobyli Geisler (2) i Lamuzik.

Odpowiedzi redakcji.

W. M. Niema ustawy ani rozporządzenia. któreby zmuszały pracodawce do przyjecia do pracy robotnika lub pracownika po odbyciu służby wojskowej. Sa starania. mianowicie w zwiazkach zawodowych. aby sprawe załatwić w drodze ustawodawczej.

S. I. Pawłów. Jeżeli nastapiła ugoda przed sadem rozjemczym dla spraw najmu. natenczas płacić trzeba podwyższony czynsz mieszkaniowy. Co do pieca nie możemy dać dokładnej odpowiedzi. ponieważ z listu nie wynika, czy koszta ponosi gospodarz.

J. W. Przyszowice. Wobec cieżkiego położenia gospodarczego, trudno przypuszczać. że renty zostana podwyższone. Domy buduje tylko Państwowe Ubezpieczenie Pracowników Umysłowych a nie Ubezpieczenie od wypadków oraz na wypadek inwalidztwa (kart kwitowych).

101. Jeżeli dotychczas nie został powołany. natenczas powołanie może nastapić później.

O. K. Pielgrzymowice. W sprawie nam podanej radzimy zwrócić sie do nastepujacych handlarzy znaczków: P. Łabecki — Warszawa. Marszałkowska 142 m. 5. A. Pachoński — Warszawa. Jasna 16. J. Witkowski — Poznań. skrytka pocztowa 370.

A. C. Lokatorowi trzeba najprzód wskazać nowe mieszkanie. i to takie. które odpowiada dotychczasowemu. a co najważniejsze. o czynsie nie wyższym. niż dotychczas płacono. Skarga zdaniem naszem bedzie bezcelowa. o eksmisji być mowy nie może. jeżeli lokator płaci czynsz regularnie.

F. A. Sprawa spadkowa jest tak zawiła. że bez notarjusza nie obejdzie sie. Kosztów notarjackich podać nie możemy. ponieważ nie znamy wartości spadku. O ubezpieczeniach na życie. pisaliśmy obszernie w naszej gazecie w czwartek dnia 1. października 1931 r.

N. R. Katowice. Należy stawić wniosek ponownie o wsparcie z tytułu pomocy państwowej (miesieczne wsparcie). jeżeli dochód sie zmniejszył. a sprawa zasiłku zostanie ponownie rozpatrywana.

A. P. Pawłów. Na numer nam podany. nie padła wygrana.

A. G. Kosztowy. W sprawie zasiłku interweniowaliśmy (poczyniliśmy kroki) w Obwodowym Zarzadzie Funduszu Bezrobocia w Katowicach. Wobec tego trzeba zwrócić sie do Urzedu Okregowego w Imieleniu.

G. E. Bielszowice. Książki, broszury i czasopisma o przeszłości Śląska trudno dostać w księgarniach, o ile chodzi o starsze wydawnictwa. Można dojść do nich tylko przez antykwarjaty, a to tylko te. które przypadkowo znajda się na półkach ksiegarskich. Ceny podobnych dzieł sa wygórowane. Jeżeli jednak zajmuje sie Pan wypracowaniem prac historycznych. natenczas można korzystać z ksiegozbiorów biblioteki Sejmu Ślaskiego. która należy sie porozumieć. Redakcja nie jest w stanie pośredniczyć w nabywaniu ksiażek. ponieważ nie posiada własnej ksiegarni.

Program radjowy.

Wtorek, 13 października 1931 r.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Komunikat meteorologiczny. 12.15 Koncert z płyt gramofonowych 14.45 Komunikaty. 14.55 Intermezzo muzyczne. 15.05 Komunikaty gospodarcze. 15.15 „Chwilka lotnicza". 15.25 „Radjo dla kobiet". 15.50 Program dla dzieci młodszych. 16.20 „Ślizgowce". 16.40 „O Lalusi co chciała gwiazdki z nieba" — bajeczkę prawdziwą opowie Ciocia Hela (H. Reutt). 17.10 „Współczesne prądy filozoficzne w Niemczech". 17.35 Popularny koncert symfoniczny w wykonaniu filharmonji warszawskiej. 18.50 Rozmaitości. 19.05 Odcinek powieściowy. — 19.20 Inż. Stanisław Nitsch: „Ze świata — Odkrycia, zdarzenia, ludzie". 19.40 Komunikaty Związku młodzieży polskiej. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Feljeton pt.: „Wczoraj Warszawy". 20.15 Koncert popularny. — 22.15 Recital śpiewaczy p. Jadwigi Hennert. 22.40 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.45 Komunikat meteorologiczny oraz komunikaty sportowe. 23.00 Muzyka i taneczna.

Środa, 14 października 1931 r.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Komunikat meteorologiczny. 12.15 Koncert z płyt gramofonow. 14.45 Komunikaty. 14.55 Intermezzo muzyczne. 15.05 Komunikaty gospodarcze. 15.15 Intermezzo muzyczne. 15.25 Kamila Nitschowa. Pogadanka z działu: „Gospodyni śląska". 15.50 Intermezzo muzyczne. 16.00 Lekcja języka angielskiego. 16.20 „Ważenie gwiazd". 16.40 Skrzynka pocztowa. 17.00 Intermezzo muzyczne. 17.10 Odczyt. 17.35 Muzyka lekka. 18.50 Rozmaitości. 19.05 Odcinek powieściowy. 19.20 Dr. Wiktor Ormicki doc. Uniw. Jagiell.: „Deprecjacja srebra". 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Muzyka taneczna w wykonaniu orkiestry argentyńskiej. 20.40 Feljeton pt. „Pociąg przyszłości". 20.55 Wieczór narodowościowy irlandzki. 21.55 Słuchowisko pt. „Wachlarz lady Windermore" — Oskara Wilde'a. 22.40 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.45 Komunikat meteorologiczny. 23. Muzyka lekka i taneczna.

Czy jesteś członkiem Z. O. K. Z.?

Ogłoszenie

Urząd Celny Katowice ogłasza, że dnia 19. 10. 1931 r. o godz. 10-ej rano rozpocznie się w tut. magazynie konfiskat (dworzec kolejowy-towarowy) publiczna licytacja różnych zagranicznych towarów, skonfiskowanych na rzecz Skarbu Państwa, jakoteż towarów niewykupionych przez odbiorców w terminie przepisanym. Towary skonfiskowane niesprzedane na licytacji pierwszej, będą bezpośrednio po ukończeniu tejże, wystawione poraz drugi do sprzedaży.

Szczegółowy wykaz towarów przeznaczonych do licytacji każdy może począwszy od dnia 16. 10. przeglądnąć w godzinach urzędowych tj. od 8-ej do 15-ej w tut. Urzedzie.

Z pol. Kierownika Urzędu

(St. Russek),

referendarz.